

Doktorant: Horacy Muszyński
Numer albumu: 1267
Promotor: Prof. dr hab. Grzegorz Sztwiertnia

RAPORT ŚRÓDOKRESOWY

Temat pracy:

W moim projekcie chcę stworzyć narrację spekulatywną skupiającą się na naszej przyszłości. Cały projekt będzie pokazany z perspektywy dalekich potomnych. Tak jak obecnie badacze rekonstruują dzieje ludzkości tak oni będą odtwarzać czasy po upadku znanej nam teraźniejszej cywilizacji. Do realizacji chcę wykorzystać moje doświadczenia w pracy z narracją, poszerzyć je tworząc interdyscyplinarną instalację (łączyącą elementy sztuki wizualnej, badań naukowych i fikcji narracyjnej). Głównym elementem będzie zderzenie rzeczywistego języka naukowego, teorii naukowych z fikcją. W projekcie stawiam pytania o sposób konstruowania historii, przyczyny cywilizacyjnych upadków i rolę nauki w odkrywaniu sensu przeszłości.

Projekt najprawdopodobniej przybierze formę laboratorium badawczego. Jego właściwym celem nie będzie prognozowanie przyszłości, co nakłonienie widza do refleksji nad współczesnością: nadprodukcją, przebudźcowaniem cyfrowym, kryzysem ekologicznym. Istotą pracy jest także zderzenie języka naukowego z artystycznym, jako narzędzi służących do budowania konkurencyjnych, często sprzecznych, narracji o przeszłości.

Teza oraz hipotezy badawcze:

Teza:

Sztuka i nauka nie muszą konkurować o prawdę, przeciwnie, mogą się uzupełniać. Sztuka, korzystając ze swojej swobody spekulacji i narracyjnej plastyczności, potrafi ujawniać to, co w nauce często pozostaje nienazwane: luki, intuicje, nadużycia interpretacyjne.

Hipotezy:

Moje badania zakładają, że artystyczna fikcja, odpowiednio zakotwiczona w naukowej formie, może prowokować do równie istotnych refleksji co klasyczne modele naukowe. Sztuka staje się tu narzędziem do tworzenia alternatywnych scenariuszy, które nie przewidują przyszłości, lecz badają nasze dzisiejsze wyobrażenia o niej.

Zakładane efekty badawcze:

Nowe spojrzenie na adaptację ludzkości po upadku naszej cywilizacji.

Stworzenie wizualnych i narracyjnych scenariuszy możliwych kierunków ewolucji, uwzględniających kulturowe oraz biologiczne zmiany.

Integracja metod badawczych z wizją artystyczną.

Eksperymentalne połączenie naukowej precyzji badań z kreatywnymi strategiami narracji spekulatywnej.

Rozwój interdyscyplinarnych metod badawczych.

Zastosowanie technik i narzędzi z zakresu archeologii, antropologii, klimatologii, narratologii do stworzenia autorskiego języka artystycznego.

Wzrost świadomości na temat wpływu człowieka na środowisko.

Pogłębienie refleksji odbiorców nad konsekwencjami współczesnych działań w kontekście zmian klimatycznych.

Zrozumienie roli artefaktów w kształtowaniu narracji historycznej.

Analiza tego, jak materialne pozostałości wpływają na nasze interpretacje przeszłości oraz formowanie kulturowej pamięci.

Planowane elementy weryfikacji:

Recenzje Ekspertów.

Zbieranie opinii i recenzji od ekspertów z różnych dziedzin nauki i sztuki, aby zapewnić rzetelność i wiarygodność projektu

Prezentacja Prototypów.

Organizacja pokazu prototypów artefaktów i koncepcji w instytucjach, aby ocenić ich realność i efektywność w komunikowaniu założonego przekazu.

Harmonogram badań z etapami pracy i częściowymi efektami poszczególnych etapów:

ETAP 1:

Analiza literaturowa i stworzenie szkiców koncepcyjnych

Od października 2023 (ukończony w około 80%)

Planowane zakończenie etapu lipiec 2025

Efekt:

Podstawa teoretyczna projektu i wstępna wizualizacja świata post-apokaliptycznego.

Pierwszy etap moich badań skoncentrował się na przeglądzie literatury w celu ustanowienia teoretycznych fundamentów projektu i zbadania procesów myślowych. Moim celem było poznanie mechanizmów upadku cywilizacji (poprze analizę przykładów z historii), zrozumienie podstaw teorii ewolucji oraz proces kreowania fikcji (od mitologii i legend poprzez baśnie aż po wizje naszej przyszłości zawarte w literaturze pięknej). Kolejnym krokiem było sformułowanie kilku hipotezy albo pomysłów do dyskusji z ekspertami.

UPADEK CYWILIZACJI:

W badanej przeze mnie literaturze przyczyny upadku rozwiniętych społeczeństw to zjawisko wieloczynnikowe. Kluczową rolę odgrywają tu zarówno środowisko, jak i wewnętrzna dynamika społeczno-ekonomiczna. Z ekologicznego punktu widzenia, życie ludzkie to nietrwały element świata. W eksperymentalnym badaniu autorstwa Weismana, zaprezentowana została hipoteza, w której człowiek nagle znika z powierzchni naszej planety a natura przejmuje kontrolę. Miasta zarosłyby roślinnością, infrastrukturę pochłonęłyby procesy erozji i korozji, a dawne konstrukcje uległyby rozpadowi z powodu braku konserwacji. Rozważania autora koncentrują się na dwóch pytaniach: „jak przyroda zareaguje na zniknięcie ludzi oraz jakie ślady po nas pozostaną?” (org. „What would happen to the world and its creatures without man? That he was left to see.”)¹. W swoich badaniach Weisman pokazuje, że materialna spuścizna ludzi zostałaby dość szybko starta z powierzchni Ziemi lub wchłonięta przez ekosystem, który zdominuje planetę po ustaniu antropogenicznej ingerencji. Podobne wnioski można wyciągnąć ze studiów Elizabeth Kolbert, obecne masowe wymieranie nie przypomina wcześniejszych (spowodowanych np. uderzeniem asteroidy), lecz wynika z działalności jednego gatunku uzurpującego sobie prawo do zasobów planety.

„Obecne wymieranie ma unikalną przyczynę: nie asteroidę czy erupcję wulkanu, lecz ‘jeden ekspansywny gatunek’” (org. “The current extinction has its own novel cause: not an asteroid or a massive volcanic eruption but „one weedy species.”)². Co więcej, Homo sapiens może okazać się nie tylko sprawcą szóstego wymierania, ale i ofiarą, przed czym przestrzega, cytowany przez autorkę, paleontolog Richard Leakey. Z kolei Brannen, analizując miliony lat historii Ziemi, wskazuje, iż gwałtowne zaburzenia w ilości dwutlenku węgla niemal zawsze kończyły się katastrofalnie. Jego rekonstrukcja 5 wielkich wymierań pokazuje, jak kruchość życia i jak radykalnie planeta potrafi się zmienić (od klimatu, składu atmosfery po dominujące gatunki). Całość książki interpretuję jako ostrzeżenie, przed nadchodzącym 6 wymieraniem. Równie istotne są wewnętrzne uwarunkowania upadku społeczeństw. Diamond bada historyczne losy różnych cywilizacji i ma jednoznaczne wnioski. “Wyższość” kulturowa czy genetyczna nie daje przewagi jednej cywilizacji nad drugą. Ważnym czynnikiem to uwarunkowanie geograficzno-ekologiczne (położenie geograficzne, dostęp do hodowlanych zwierząt, upraw, nieurodzaj, pandemie i inne zagrożenia czy kryzysy klimatyczne itp.). Zasoby środowiska są ściśle związane z zasobami jakie oferuje środowisko. Te zasoby mogą się wyczerpać (np.: ruda miedzi) lub zmienić (np.: urodzaj zniszczony przez suszę). Konsekwencją tego jest osłabiona struktura społeczna. W momencie w którym środowisko nie daje nam już potrzebnych zasobów (np. na skutek wyjałowienia ziem czy zmian klimatu) nawet wysoko rozwinięte społeczeństwa tracą stabilność. Warto uzupełnić tę tezę wnioskami Josepha A. Tainter, który w swojej książce “The Collapse of Complex Societies” pokazuje, że ostateczną przyczyną upadku bywa przeciążenie złożonością. Gdy koszty utrzymania skomplikowanych struktur społecznych i technologicznych rosną szybciej niż korzyści, co czyni system niewydolnym. Gdy społeczeństwa rosną, tworzą biurokrację, systemy administracyjne, wojsko, edukację, infrastrukturę, to wszystko kosztuje zasoby. Złożoność pomaga przezwyciężać problemy, ale... Każdy kolejny poziom organizacji kosztuje coraz więcej, przynosząc coraz mniej korzyści (np. kolejne urzędy rozwiązują coraz mniej istotne problemy). W pewnym momencie społeczeństwo nie może już udźwignąć kosztów utrzymania własnej struktury. Tainter pokazuje to na przykładach Rzymu czy cywilizacji Majów. Wzrost złożoności przestaje się opłacać, a w obliczu kryzysu (najeźdźcy, klęski ekologicznej, nieurodzaju) lepiej jest zredukować poziom złożoności, czyli de facto dokonać upadku i powrócić do prostszych form organizacji.

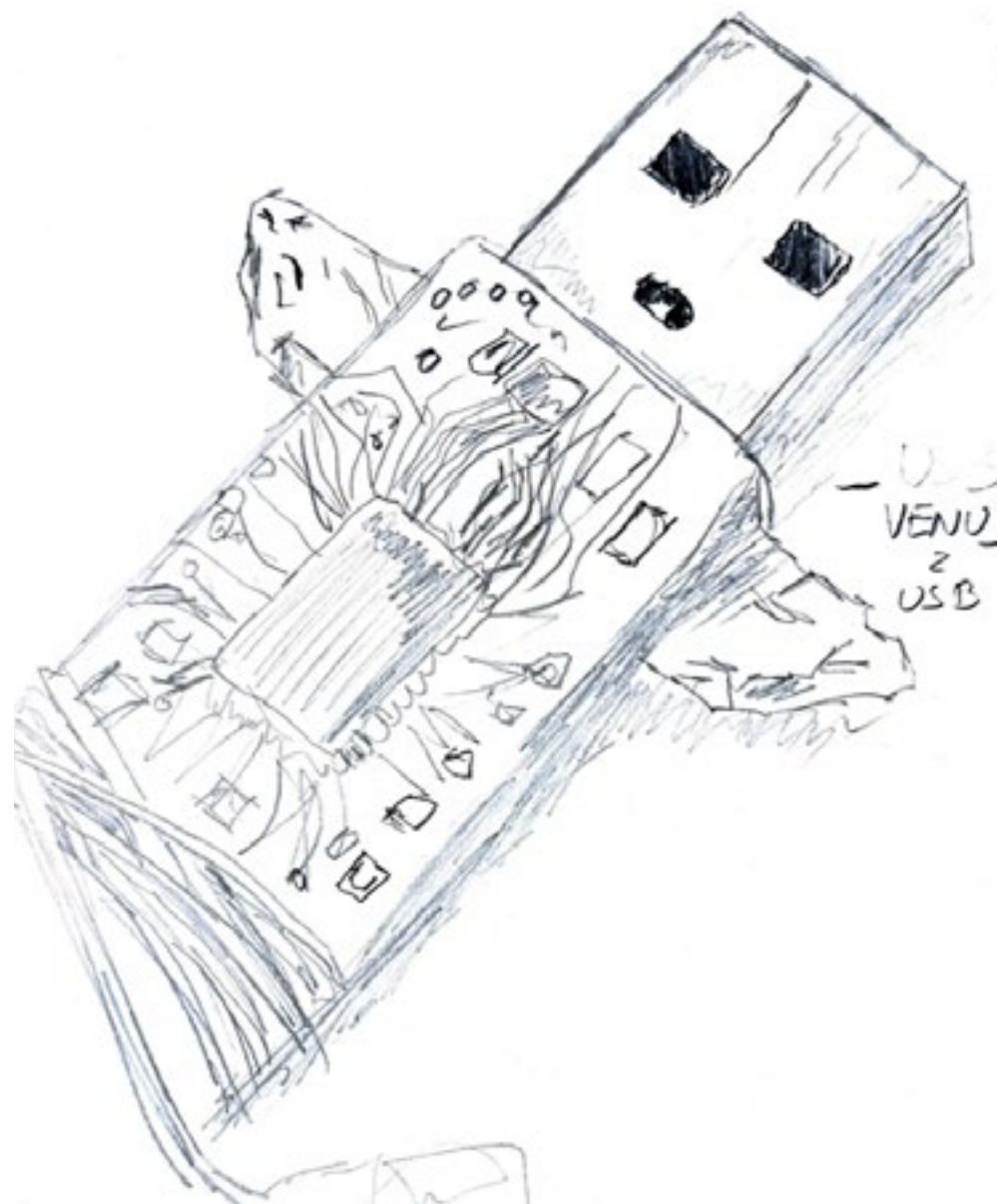
1. The World Without Us, Alan Weisman wyd. 2022

2. The Sixth Extinction: An Unnatural History 10th Anniversary Edition, Elizabeth Kolbert wyd. 2024

/Etap 1: Analiza literaturowa i stworzenie szkiców koncepcyjnych/

W tym ujęciu rozpad jest racjonalną adaptacją systemu, który nie może już funkcjonować na dotychczasowym poziomie komplikacji. Co ważne, autor zaznacza, że współczesny, zglobalizowany świat również doświadcza malejących korzyści z innowacji, edukacji czy eksploatacji energii. Istnieją zatem naturalne granice wzrostu, a ich przekroczenie czyni nawet obecną cywilizację podatną na załamanie. Z takiego punktu widzenia: nasza przyszłość nie ma linearnej trajektorii postępu, lecz raczej są to cykliczne fale rozwoju i upadku.

Literatura piękna dostarcza ponadto wyobrażeń, jak wygląda świat po hipotetycznym upadku. Ballard w postapokaliptycznej powieści „Zatopiony świat” kreuje wizję Ziemi zdewastowanej klimatycznie, tropikalne laguny zalewają miasta, a ludzie zmagają się nie tylko z fizycznym krajobrazem zagłady, ale i ze zmianami w psychice. Upadek staje się tu katalizatorem ewolucji świadomości, oderwania od dawnego antropocentrycznego „ja” ukształtowanego przez społeczeństwo i uformowania nowej tożsamości w odpowiedzi na zmienione środowisko. Podobne wnioski płyną z dystopijnej powieści Butler „Przypowieść o siewcy”, osadzonej w realiach stopniowego rozpadu społeczeństwa amerykańskiego. W jej wizji lata 2020-2030 to czas drastycznego rozwarstwienia społecznego, klęski ekologicznej i zaniku instytucji państwa. Butler podkreśla, że powrót do dawnego świata jest niemożliwy „ludzie zmienili klimat... czekają aż stare czasy wrócą”³, zauważa bohaterka, dlatego konieczne jest przystosowanie się do nowych realiów bez nostalgii. Ciekawa jest jednak propozycja tego, co rodzi się na gruzach starego ładu: główna bohaterka, Lauren Olamina, tworzy od podstaw nową społeczność i religię o nazwie Earthseed. Religia Earthseed, której naczelną zasadą jest motto „Bóg to Zmiana”, stanowi właśnie narzędzie adaptacji: odrzuca indywidualizm, hierarchie i dyskryminację, a afirmuje różnorodność, współzależność oraz akceptację ciąglej zmienności świata. Tym samym Butler sugeruje, że nawet po upadku może nastąpić odrodzenie, pod warunkiem wypracowania nowej wizji sensu i wspólnoty.





Szkic koncepcyjny #2

FIZYCZNA I POSTHUMANISTYCZNA EWOLUCJA CZŁOWIEKA:

Mam kilka refleksji dotyczących ewolucji człowieka. Po pierwsze, dotyczących ewolucji biologicznej, z możliwością przekształcenia się w nowy gatunek bądź zastąpienia przez inne formy życia. Po drugie, ewolucja technologiczna i kulturowa, która może doprowadzić do jakościowo nowej postaci człowieczeństwa („postczłowieka”). Po trzecie, przemiany psychiczne i społeczne w odmiennych warunkach bytowania po globalnej katastrofie. Staralem się przyjąć się tym wątkom, aby obrać kierunek rozwoju gatunku ludzkiego w świecie mojego projektu.

Z perspektywy biologicznej literaturą kluczową okazała się klasyczna już praca Dougalda Dixona *After Man: A Zoology of the Future*. Dixon (paleontolog i popularyzator nauki) sporządził unikalną spekulatywną wizję Ziemi 50 milionów lat po wyginięciu ludzkości. Jego podejście zakłada, że życie toczy się dalej bez nas, a ewolucja w tzw. erze „Posthomic” prowadzi do pojawienia się nowych gatunków (w książce jest ich ponad 100), wywodzących się od dzisiejszych organizmów, które przetrwają kataklizm. Stworzenia są osadzone w szczegółowo opisanych ekosystemach, aby pokazać mechanizmy doboru naturalnego w długofalowej skali czasu. Konkluzja jest bardzo prosta: ewolucja nie ma końca, a człowiek, chociaż jest dzisiaj gatunkiem dominującym, jutro może być tylko historią, epizodem w dziejach naszej planety. Zagłada naszego gatunku nie musi oznaczać kresu życia, lecz początek nowego rozdziału ewolucji.

Zupełnie odmienne podejście do przyszłości gatunku ludzkiego prezentuje Yuval Harari (autor dość kontrowersyjny i krytykowany przez środowisko naukowe) w głośnej książce *Homo Deus*. Harari nie koncentruje się na biologicznej ewolucji, lecz na celowej ewolucji technologicznej, która jest świadomie kierowana przez człowieka. Twierdzi on, że w XXI wieku ludzkość stawia przed sobą nowy cel: dążenie do stania się bogami. Pozyskania mocy kreacji i destrukcji. Rozwój biotechnologii, inżynierii genetycznej i sztucznej inteligencji może sprawić, że *Homo sapiens* stopniowo zmodyfikuje własną naturę. Usunie niechciane cechy i doda nowe, aż całkowicie się zmodernizuje (patrzac z naszej perspektywy. Harari wprost zauważa, że „to mało prawdopodobne, by *Sapiens* był naszą formą ostateczną”. Jesteśmy raczej przejściem do kolejnego etapu ewolucji, w którym człowiek połączy się z maszyną lub uzyska quasi-nieśmiertelność dzięki osiągnięciom medycyny.

/Etap 1: Analiza literaturowa i stworzenie szkiców koncepcyjnych/

Tutaj powstał kolejny hipotetyczny szkic: że w świecie po apokalipsie mogą współistnieć dwie populacje: zdziesiątkowani „zwykli” ludzie oraz istoty zmodyfikowane (np. poprzez dawne eksperymenty biotechnologiczne), będące zalążkiem nowego gatunku Homo przewyższającego możliwościami fizyczne i poznawcze swych przodków. Taki podział, inspirowany Homo Deus, niesie potencjał dramatyczny: postludzie mogliby dla zwykłych ocalałych pełnić rolę „bogów” (lub demonów), co odzwierciedlałoby historyczne motywy deifikacji nieznanych przybyszów lub władców o nadludzkich zdolnościach.

W tym kontekście literatura przywołana wcześniej dostarcza też wglądu w krótkoterminową ewolucję człowieka, tj. zmiany zachodzące w człowieku i społeczeństwie pod presją nowych warunków życia w generacjach tuż po katastrofie. Warto przywołać tu Ballarda i Butler, choć w innym kontekście niż wcześniej. Ballard w *The Drowned World* sugeruje, że ekstremalne zmiany środowiska (np. tropikalny klimat i promieniowanie cofające ludzkość do ery paleozoicznej) mogą uruchomić w człowieku atawizmy, ewolucyjną pamięć dawnych epok zapisaną w podświadomości. Jego bohaterowie miewają archaiczne sny i instynkty, jak gdyby cofali się w rozwoju do stanów pre-ludzkich, dostosowując psychikę do nowego świata. Oczywiście taka teoria stoi w sprzeczności z Darwinizmem, jest to bardziej w nurcie Neolamarkizmu, ale literacko ciekawa. Człowiek przyszłości Ballarda to istota, której świadomość stapia się z pierwotną przyrodą, tracąc dotychczasową tożsamość. Butler natomiast kreśli obraz ewolucji społeczno-duchowej: jej protagonistka zmienia paradygmat myślenia zbiorowego, tworząc nową religię i nowy etos przetrwania (*Earthseed*). Można to odczytać jako przyspieszoną ewolucję kulturową, gdzie przetrwanie zależy od zdolności do odrzucenia skostniałych dogmatów i wymyślenia od nowa pojęć dających ludziom nadzieję i sens działania. Olamina niejako mutuje ideologicznie społeczeństwo, zamiast pasywnego oczekiwania na powrót starego świata proponuje dynamiczną adaptację do zmian, czyniąc z nieuchronności zmiany centrum nowego systemu wierzeń. Dlatego jednym z najważniejszych elementów kreowania świata w moim projekcie będzie aspekt degeneracji/transformacji cywilizacji pod wpływem środowiska post-apokaliptycznego.



Szkic koncepcyjny #3



Szkic koncepcyjny #4

NARRACJE FANTASTYCZNE I KSZTAŁTOWANIE NOWYCH MITÓW:

W jaki sposób opowiadać o przyszłości po zagładzie. Projekt zakłada nie tylko stworzenie wizji świata, ale i osadzenie w nim przekonujących elementów kulturowych takich jak mitologia czy religia. Dlatego postanowiłem przeanalizować kilka pozycji z zakresu teorii fantastyki i mitologii. Fundamentalną pozycją jest tutaj oczywiście pozycja „Bohater o tysiącu twarzy” Josepha Cambella. autor, badając struktury mitów z całego świata, doszedł do wniosku, że wiele z nich opiera się na wspólnym schemacie monomitu, czyli drogi bohatera. Stworzył uniwersalny wzorzec narracyjny. Bohater wyrusza z zwykłego świata do krainy cudów, stawia czoła siłom nadprzyrodzonym, zwycięża i wraca ze skarbem dla swojego ludu. Ten archetypiczny cykl (Wezwanie do przygody, próbę, pomocników, wniebowstąpienie, aż po powrót i odrodzenie) stanowi bazę niezliczonych opowieści, od mitów starożytnych, jest on fundamentem wielu religii (autor porównuje tutaj na przykład Buddę i Jezusa) po współczesne filmy science-fiction. No i tutaj pojawiła się kolejna ważna dla mnie hipoteza. Głównym celem nie jest jednak opisywanie przyszłości, ale komentarz do współczesności: nadprodukcji odpadów, uzależnienia od ekranów, utrata kontaktu z realnym światem. Poprzez metaforę cofnięcia się do epoki kamienia chcę zadać odbiorcy pytanie, jakie elementy dzisiejszej kultury przetrwałyby i w jakiej formie. Czy tytanowy smartfon bez funkcji mógłby zostać używany jako nóż? Nawet jeśli świat przedstawiony będzie umiejscowiony w hipotetycznej przyszłości, częściowo może odzwierciedlać strukturę monomitu Campbella. Dzięki temu opowieść będzie rezonować psychologicznie z odbiorcą, dostarczając mu znajomego emocjonalnie wzorca, zakorzonego głęboko w ludzkiej kulturze.

Zagadnienie kształtowania alternatywnych narracji i światotwórstwa rozwija także J.R.R. Tolkien w eseju On Fairy-Stories. Według niego „opowieść fantasty” musi spełniać cztery podstawowe funkcje: fantazję, odzyskanie, ucieczkę i pocieszenie. Fantazja oznacza tu zdolność kreacji wtórnego świata rządzącego się własnymi prawami (proces, który Tolkien nazywa subkreacją). Odzyskanie to odświeżenie spojrzenia na rzeczywistość, dobra opowieść fantastyczna pozwala nam odzyskać jasność widzenia, uwolnić się od schematów percepcji. Ucieczka nie jako tchórzliwy eskapizm, lecz uzasadnioną wycieczką poza codzienności, by spojrzeć na rzeczywiste problemy z innej perspektywy (co zresztą z doświadczenia wiem, że działa). Wreszcie pocieszenie wiąże się z ideą eukatastrofy, czyli szczęśliwego zakończenia dającego nadzieję.

Cennych wskazówek teoretycznych dostarczył również Brian Attebery w pracy *Strategies of Fantasy*. Postrzega on fantastykę nie tylko jako gatunek literacki, ale jako sposób mówienia o świecie. Tworzenie fantasy polega na łączeniu sprzecznych, niezwykle obrazów w spójną opowieść tak, by uzyskać u odbiorcy nowy wgląd w rzeczywistość. Poprzez metaforę i fikcję można uchwycić prawdy niedostępne dosłownemu opisowi. W trakcie konsultacji z ekspertem w dziedzinie narratologii dr hab. Wojciechem Micherą podsunął mi kilka tytułów, które okazały się niezwykle ciekawe. Twórczość Jorge Luisa Borgesa, zwłaszcza opowiadanie *Tlön, Uqbar, Orbis Tertius*, które obrazuje niezwykłą moc fikcji w kształtowaniu rzeczywistości. W opowiadaniu tym literacka mistyfikacja (encyklopedia opisująca wymyślony świat *Tlön*) stopniowo przenika do świata rzeczywistego bohaterów, zmieniając ich postrzeganie historii i języka. Borges w przerysowany sposób pokazuje, że jeśli narracja jest wystarczająco przekonująca i jeśli wspiera ją materialny dowód (w jego historii: tomy encyklopedii i pojawiające się artefakty z *Tlön*), to zdoła usunąć granicę między zmyśleniem a faktem. Podobnie jest w opowiadaniu Leszka Kołakowskiego. „Legenda o cesarzu Kennedym” to satyra na mechanizmy władzy, ideologii i religii, pokazująca, jak społeczeństwo może zbudować cały system na fikcji, która z czasem staje się „prawdą” poprzez wiarę i zbiorowe przekonanie. To także refleksja nad tym, jak łatwo ludzie podporządkowują się autorytetowi, nawet jeśli jest on całkowicie wymyślony.

Źródła: Analiza literatury objęła m.in. A. Weisman, *The World Without Us*; J.G. Ballard, *The Drowned World*; O.E. Butler, *Opowieść o Siewcy P. Brannen*, *The Ends of the World*; B. Attebery, *Strategies of Fantasy*; J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*; J. Diamond, *Strzelby Zarazki Stal*; D. Dixon, *After Man*; Y.N. Harari, *Homo Deus i Od Zwierząt do Bogów*; E. Kolbert, *The Sixth Extinction (10th Anniversary Edition)*; J. Tainter, *The Collapse of Complex Societies*; J.R.R. Tolkien, *On Fairy-Stories*; L. Kołakowski, *Legenda o cesarzu Kennedym*, J.L. Borges, *Tlön, Uqbar, Orbis Tertius*.

DALSZE DZIAŁANIA ETAPU I:

Obecnie czytam „Narodziny wszystkiego. Nowa historia ludzkości” Davida Graebera i Davida Wengrowa, książkę, która proponuje rewizję dominujących narracji o rozwoju cywilizacji. Czytam również „Świat na rozdrożu” Marcina Popkiewicza. Jest to publikacja, która w przystępny sposób przedstawia złożoność współczesnych kryzysów ekologicznych i gospodarczych. Równolegle wracam do „Od zwierząt do bogów” Yuvala Noaha Harariego, choć traktuję tę książkę bardziej jako tekst kulturowy niż naukowy, interesuje mnie jej rola w popularyzacji pewnego modelu narracji o przeszłości, który pomimo uproszczeń, silnie wpływa na wyobrażenia współczesnych odbiorców na temat ewolucji, postępu i cywilizacji. Interesuje mnie też historia muzealnictwa dlatego sięgnąłem po Krzysztofa Pomiana „Muzeum Historia Światowa”. Na zakończenie mojego etapu researchowego chciałbym pochylić nad historycznymi analizami “człowieka pierwotnego” (w tym idei “szlachetnego dzikusa”) i etnograficznym analizom współczesnych kultur łowców zbieraczy (np.: Sentinel Island). Przeanalizowanie współczesnych ruchów takich jak “Anarcho prymitywizm”. Część tych nowych elementów są wynikiem konsultacji z ekspertami.

SZKIC ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO:

Cała rzecz dzieje się w bliżej nieokreślonej przyszłości. Są to czasy oddalone o kilkadziesiąt, a być może kilka tysięcy lat po upadku naszej cywilizacji. Z niewyjaśnionych przyczyn ludzkość cofnęła się technologicznie i społecznie do warunków przypominających późny paleolit lub wczesny neolit. Teorii na temat, co doprowadziło do tej regresji jest kilka. Od eksplozji słonecznej, która zniszczyła infrastrukturę energetyczną i cyfrową, po spekulacje o celowym „uwstecznieniu” świata przez nowy, nadrzędny gatunek człowieka. Żadna z wersji nie jest jednak dobrze udokumentowana. Zmieniła się zarówno nasza planeta jak i człowiek.

Ciało ludzkie przeszło długą ewolucyjną drogę. Choć dokładne przyczyny tych przemian pozostają niejasne, badacze przyszłości snują liczne hipotezy. Wydłużone kciuki interpretowane są jako efekt tysięcy interakcji z ekranami dotykowymi. Wyłupiaste oczy mają być rezultatem nieustannego wpatrywania się w urządzenia emitujące światło. Zgarbiona sylwetka i przebudowany kręgosłup są rzekomo skutkiem długotrwałego trybu siedzącego życia. Nowy narząd do gromadzenia wody powstał, jak się przypuszcza, w wyniku ekstremalnych warunków klimatycznych i deficytu czystej wody. Niejasność płci biologicznej może być efektem zarówno anatomicznych zmian, jak i kulturowej ewolucji tożsamości płciowej, która w pewnym momencie przestała być binarna.

Ludzie, określane roboczo jako Homo Novus, żyją w strukturach plemiennych. Każde z plemion posługuje się symbolami, zniekształconymi znakami dawnych marek, takich jak Nike czy Adidas. Być może ich estetyka i semantyka tak mocno zakorzeniły się w zbiorowej podświadomości, że przetrwały jako ikony nowej tożsamości.

W codziennym życiu Homo Novus używa resztek naszej współczesnej cywilizacji jako narzędzi i materiałów budowlanych:

- 1. Zaostriżony pendrive służy jako grot strzały.**
- 2. Kable wykorzystywane są jak wiklinowe warkocze do plecenia koszy.**
- 3. Płyty CD, tworzywa odbijające światło, fragmenty ekranów stanowią konstrukcję namiotów i osad. Odbijają promieniowanie słoneczne i chronią przed ekstremalnymi temperaturami.**
- 4. Smartfon jest przedmiotem o kluczowym znaczeniu. Używany jako nóż, symboliczny talizman, czasem jako relikwia. Stał się narzędziem fizycznego przetrwania, jak kiedyś był narzędziem przetrwania informacyjnego.**





Jeżeli Homo Novus posługuje się pismem, to jest to forma piktograficzna, bazująca na emoji. Zapisy dokonywane są na starych ekranach. Pełnią one rolę współczesnych glinianych tabliczek. Ekran w ich kulturze pozostał medium obrazu, więc to na nim powstają rytzy, płaskorzeźby, dzieła sztuki.

Roślinność jest tematem tabu. Uznawana za świętą, często utożsamiana jest z siłą, która zniszczyła poprzedni świat. Nie wolno jej przedstawiać w sztuce, niektóre społeczności wierzą, że to zbyt bujna zieleń doprowadziła do zguby wcześniejszych cywilizacji.

W systemie religijnym prąd urosł do rangi zjawiska metafizycznego. Tylko zamknięta kasta religijna potrafią uruchomić starą technologię: rozświetlić żarówkę lub wyświetlić coś na ekranie. Energia elektryczna jest postrzegana jako forma magii, a jej nośnikiem jest rytuał, często oparty na przekazach przetrwałych w sposób fragmentaryczny i zniekształcony. Plastik, dominujący w pozostałościach po przeszłości uległ transformacji. Stopiony i zespojony tworzy warstwę geologiczną, jakby rudę, którą nowi ludzie wydobywają i formują. Ze względu na toksyczność procesu przetopu, powstające z niego przedmioty mają głównie charakter rytualny.

Nieboskłon i gwiazdozbiory też uległy zmianom. Co jakiś czas następuje okres ciemności, poprzez "chmury" utworzone przez zbite śmieci wyrzucone do atmosfery. Czasami przez tę zasłonę przebijają się światła dawnych satelitów. Ich układ przypomina logo korporacji takich jak McDonald's czy KFC. To one są nowymi konstelacjami, w rzeczywistości są to resztki kampanii reklamowych, dawno temu kiedy to można było wykupić i umieścić na niebie swój znak (satelity leciały synchronicznie każda świecąc punktowo co można było ułożyć w dowolny symbol). Tutaj też powstała ważna dla mnie założenie, że nie chcę przedstawiać "fabuły" tego projektu w sposób liniowej narracji. Projekt z założenia będzie prezentować kilka możliwości, odpowiedzi (np.: na pytanie, co spowodowało apokalipsę). To będzie zależało od odbiorcy, którą drogą narracyjną pójdzie.

Harmonogram badań z etapami pracy i częściowymi efektami poszczególnych etapów:

ETAP 2:

Wyjazdy terenowe i nawiązanie współpracy z muzeami.

Od kwiecień 2024 (ukończony w około 70%)

Planowane zakończenie etapu październik 2025

Efekt: Zgromadzenie materiałów źródłowych i wiedzy eksperckiej do dalszej pracy nad projektem.

Z takim konceptem rozpocząłem drugi etap mojego doktoratu, czyli wyjazdy terenowe oraz próby nawiązania współpracy...

WYJAZDY TERENOWE:

Ciekawiły mnie sposoby opowiadania o naszej przeszłości, szczególnie dostępne dla szerszej publiczności. Na początku zwróciłem się o możliwość współpracy z Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu. Muzeum zgodziło się na darmową wizytę, lecz nie było zainteresowane współpracą na szerszą skalę. Nie mniej skorzystałem z możliwości darmowej wizyty i odwiedziłem Wiedeń. Warto tu dodać, że Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu to jedno najstarszych muzeów tego typu w Europie. Szczególną uwagę zwróciłem na wystawy paleontologiczne i antropologiczne, a także na sposób prezentacji modeli rekonstruujących hipotetyczny wygląd wymarłych hominidów. Muzeum oferuje bogatą warstwę edukacyjną i wizualną, która łączy narrację naukową z wyobraźnią rekonstrukcyjną. Sposób ekspozycji też był niezwykle ciekawy, ponieważ większa część ekspozycji nie zmieniła się od XIX wieku, co pozwalało mi przeanalizować język muzealny (jak wyglądały sale ekspozycyjne czy gabloty) sprzed ponad stu lat. Drugie muzeum, które chciałem odwiedzić badając kolebkę archeologii to Muzeum Historii Naturalnej w Magdeburgu. Zainteresowało mnie historyczne podejście do wystawiennictwa, szczególnie przypadek nosorożca odkrytego przez Otto von Guerickego w XVII wieku, który przez wieki był błędnie interpretowany jako jednorożec (tzw. Magdeburger Einhorn). Była to „rekonstrukcja” wykonana z kości prawdziwych zwierząt, mająca udowodnić istnienie mitycznego jednorożca. Całość była oczywiście anatomicznie absurdalna: m.in. z kośćmi ułożonymi w sposób niemożliwy dla jakiegokolwiek realnego zwierzęcia, ale przez jakiś czas była traktowana poważnie. Ten przykład stanowi istotną inspirację dla mojego projektu, pokazując jak łatwo artefakty mogą być mylnie zrozumiane w zależności od wiedzy i uprzedzeń epoki.



Muzeum Historii Naturalnej w Magdeburgu, Niemcy

/ETAP 2: Wyjazdy terenowe i nawiązanie współpracy z muzeami. /

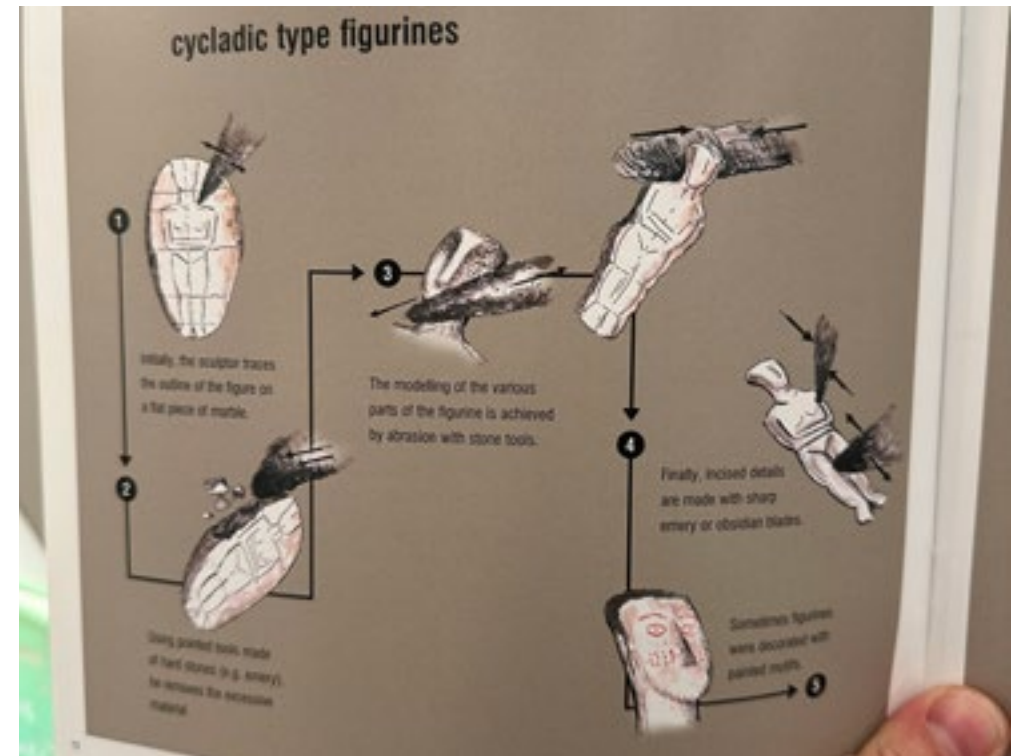


Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu, Austria



Wykopiska Ateny, Grecja

Kolejnym ważnym wyjazdem była wizyta w Grecji. To tam udało mi się przez jeden dzień uczestniczyć w obserwacjach prac archeologicznych. Tam też odwiedziłem bardzo wiele muzeów, które nie tylko pokazywały historię starożytnej Grecji od czasów prehistorycznych, wiele z nich dogłębnie wyjaśniało też technologie (np.: jak powstawały figurki, naczynia czy kowalstwo). Mogłem dogłębnie przyjrzeć się niezliczonej ilości artefaktów. Niektóre niekompletne i odtworzone. Poznałem dzięki temu w jaki sposób rekonstruowano antyczne przedmioty.



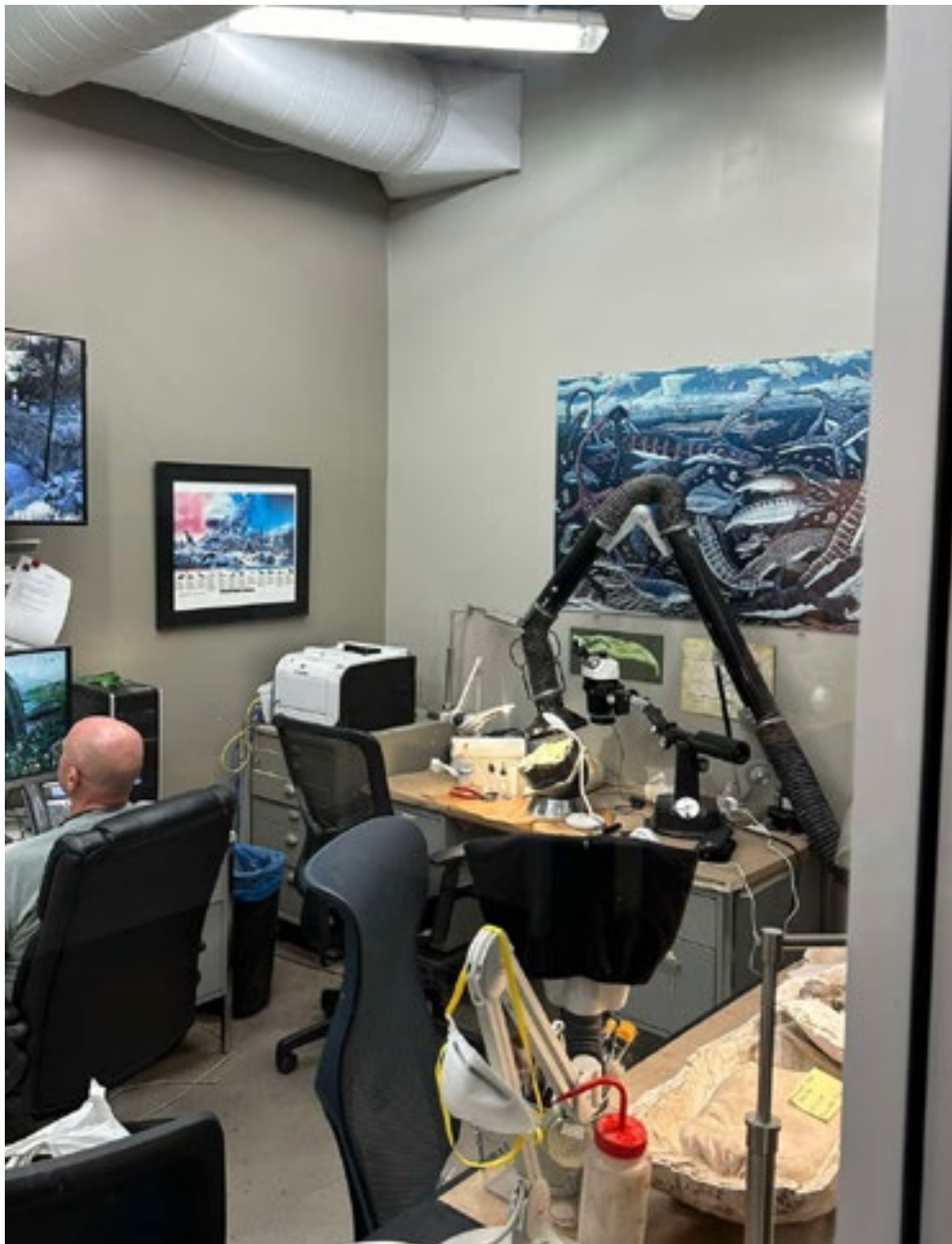
Proces tworzenia prehistorycznych rzeźb Ateny, Grecja

Jedną z kluczowych podróży odbyłem do Los Angeles. Na początku odwiedziłem La Brea Tar Pits & Museum, unikatowe muzeum ulokowane wokół naturalnych smołowisk. Mogłem obserwować procesy wydobywania surowego materiału (kości wydławiane z asfaltu). W jaki sposób są one oczyszczane i przekształcane jest w muzealne eksponaty. Szczególnie inspirujące były przestrzenie laboratoryjne, udostępnione zwiedzającym przez szklane ściany, dające poczucie „żywej archeologii”, z którego chciałbym skorzystać w swojej własnej instalacji. Po rozmowach pozwolono mi też zobaczyć magazyny dzięki czemu poznałem sposób archiwizacji i opisywania znalezisk. Najważniejszy przełom, czy dopracowanie koncepcji nastąpiło po wizycie w Natural History Museum w Los Angeles. Zauważyłem, że wszystkie odwiedzane przez mnie muzea w Stanach Zjednoczonych mają, oprócz ekspozycji, otwarte laboratoria. Była to dla mnie forma dokumentalnego spektaklu, w którym jako widz mogę obserwować pracę badaczy. Od oczyszczania szczątków, przez analizę mikroskopową i komputerową.

Współczesna nauka, stojąc w obliczu niewyobrażalnie skomplikowanej przeszłości, polega na wielu metodach, źródłach i interpretacjach, które łączą się w celu kreowania ciągłej, choć często niepełnej, narracji historycznej. Jednakże, co by się stało, gdybyśmy stali się obiektem własnej metody badawczej? Jakie są wyzwania i ograniczenia naszego rozumienia przeszłości, gdy stajemy się jej częścią? Wtedy właśnie postanowiłem, że moja ekspozycja nie powinna przyjąć linearnej struktury ekspozycji muzealnej z audioguidem (taki miałem wcześniej zamysł) a powinna mieć formę otwartego laboratorium, w którym widz staje się poniekąd badaczem, odkrywca zakodowanej przeze mnie historii. Dzięki czemu mogę przedstawić narrację nie w sposób liniowy (tak jak robią to narracje filmowe czy oskryptowane ścieżki edukacyjne) a w sposób otwarty (dając odbiorcy tropy, czy nawet kilka sprzecznych hipotez). Dzięki temu widz sam będzie mógł stworzyć swoją historię, czy narrację (wybrać co będzie dla niego prawdopodobne, w co jest w stanie uwierzyć a w co nie).



Laboratorium w Muzeum Historii Naturalnej, Los Angeles, USA



Laboratorium w Muzeum Historii Naturalnej, Los Angeles, USA



Laboratorium w Muzeum Historii Naturalnej, Los Angeles, USA



Wykopaliska, La Brea Tar Pits, Los Angeles, USA



Magazyn La Brea Tar Pits, Los Angeles, USA

NAWIĄZANE WSPÓŁPRACE:

Po tych wizytach zwróciłem się do dwóch renomowanych instytucji Max Planck Institute for Evolutionary Anthropology i Face Lab w Liverpoolu. Pierwsza, zajmująca się pochodzeniem, ewolucją i różnorodnością człowieka, słynie z interdyscyplinarnego podejścia badań nad genetyką. Instytut łączy genetykę, archeologię, antropologię, lingwistykę, prymatologię i psychologię ewolucyjną. Np.: Jako pierwsi odkodowali genom Neandertalczyka oraz dogłębnie przeanalizowali jego struktury społeczne. Druga zajmuje się rekonstrukcją w 3D, twarzy oraz ciała na podstawie materiałów genetycznych czy fragmentów kości. Niestety cały czas po kilku miesiącach czekam na odpowiedź. Ostatnio napisałem followup, na który dostałem odpowiedź o tym, że takie propozycje wymagają czasu i przekazali moją wiadomość do osób mogących się zainteresować projektem. Od stycznia zacząłem więc poszukiwać współpracy też w Polsce. Opracowane hipotezy przedstawiłem czołowym polskim badaczom.

Obecnie współpracuję z trzema wybitnymi ekspertami z różnych dziedzin:

dr hab. Wojciech Michera (narracja, teoria obrazu):

Pomógł mi zdefiniować podwójną perspektywę:

A. Punkt widzenia „Nowego Człowieka” (wirtualnego odbiorcy)

Fikcyjna społeczność (lub muzeum przyszłości) odtwarza cywilizację w oparciu o szczątki materialne i hipotetyczne ślady kultury, które „odkrywa” podczas wykopaliisk. Ich interpretacje często bywają niepełne, a przez to mylne. W tym sensie wirtualny odbiorca jest „ex post” naszym spadkobiercą, próbującym odczytać to, co pozostało.

B. Punkt widzenia „Nas dziś” (rzeczywistego odbiorcy)

Widz XXI wieku wchodzi na wystawę i widzi wyniki „pracy” archeologów przyszłości. Chcę zaproponować widzowi doświadczenie „utożsamienia” się z tym przyszłym społeczeństwem: wejścia w rolę kogoś, kto próbuje zrozumieć dawno minioną cywilizację. W efekcie otrzymujemy pewien rodzaj gry narracyjnej, nasz realny odbiorca jednocześnie jest i „badanym”, i „badaczem”, a cały projekt ma prowokować refleksję na temat kruchości wiedzy i wielości możliwych interpretacji naszych własnych praktyk i przedmiotów.

Rozmawiamy też o strukturach i języku narracji. Dostałem kilka bardzo cennych lektur, między innymi wspomniany wyżej Borges, Leszek Kołakowski. A także mam nadzieję omówić literaturę Stanisława Lema.

dr Marcin Ryszkiewicz (ewolucjonista):

Wskazał na fundamentalny problem nieprzewidywalności ewolucji (Stephen Jay Gould, „Wonderful Life”) oraz pomógł mi zrozumieć zawiłości interpretacji materiału kostnego. Obecnie omawiamy m.in. przypadek człowieka z Flores i ewolucyjną reinterpretację Neandertalczyków. W ramach konsultacji staram się odnaleźć różnego rodzaju sprzeczne teorie naukowe, zrozumieć jak powstają teorie (w jakim sposób są one weryfikowane) oraz poznaję podstawy języka naukowego.

mgr Lew Sołowiej (artysta):

Specjalizuje się w stylizowanych grafikach historycznych. W projekcie odpowiada za opracowanie warstwy ilustracyjnej. Będą to między innymi wizualizacje fikcyjnych artefaktów, wiosek plemiennych, anatomicznego rysunku człowieka przyszłości. Lew będzie też odpowiedzialny za architekturę wystawy.

dr Łukasz Maurycy Stanaszek (archeologia, antropologia):

To jedna z najważniejszych współprac, ponieważ dzięki temu, że jest on kierownikiem pracowni antropologii w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (PAM), liczę na szerszą współpracę z tą instytucją. Wizyty w PAM pozwoliły mi zapoznać się z pracownią antropologiczną, metodami analizy szczątków oraz podejściem do interpretacji pochówków i obrzędów. Będę też mógł uczestniczyć w działaniach terenowych dr Stanaszka, abym mógł przeanalizować metodologię pracy badacza. Prawdopodobnie Dr Stanaszek pomoże mi także w zaprojektowaniu warstwy rytualnej i religijnej fikcyjnej społeczności przyszłości.

NAJNOWSZA WSPÓŁPRACA:

Do finalnej prezentacji projektu zostałem zaproszony przez Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, który jeżeli współpraca dojdzie do skutku (projekt został zaakceptowany przez radę programową i czeka na ostateczne zatwierdzenie przez nową dyrektora) również zadeklarowało współfinansowanie tego bardzo złożonego projektu. Planowana forma wystawy indywidualnej to immersyjna, wielowątkowa instalacja (w formie laboratorium / sympozjum badawczego), która będzie wymagać od widza zaangażowania i podjęcia roli „badacza przyszłości”, stawiając pytania o to czym tak naprawdę jest historia, wiedza i pamięć kulturowa. A także na finisażu prezentacja publikacji.

PLANOWANE WSPÓŁPRACE:

Dzięki uprzejmości Dr Stanaszka uściślam współpracę z PAM. Podczas lipca i sierpnia będę mógł brać udział w wykopaliskach na dwóch stanowiskach archeologicznych. Pierwszy to m.in. nowo odkryta osada celtycka na Mazurach. Drugie działania są prowadzone przez innowatora w dziedzinie archeologii Łukasza Miechowicza. Używa on najnowszego, bardzo zaawansowanego sprzętu do swoich badań. Dzięki temu będę mógł doświadczyć „archeologii przyszłości”. Liczę też na rozwinięcie współpracy z PAM i innymi pracownikami, między innymi zajmującymi się konserwacją i rekonstrukcją artefaktów. Obecnie też szukam współpracy z osobami eksperckimi z zakresu ekologii i klimatologii, aby skonfrontować hipotezy związane z przyszłością klimatyczną Ziemi. Chciałbym też zamknąć ten etap wizytą w British Muzeum, zwracając szczególną uwagę na narracje wokół obiektów z niepewnym kontekstem kulturowym, a także szeroko pojętym kolonializmem.

ETAP 3:

Opracowanie koncepcji świata post-apokaliptycznego

Od lutego 2024 (ukończony w około 20%)

Planowane zakończenie etapu listopad 2025

Efekt: Zdefiniowanie estetyki, kontekstu i mechanizmów funkcjonowania świata przedstawionego.

TWORZENIE "SCENARIUSZA" NARRACJI:

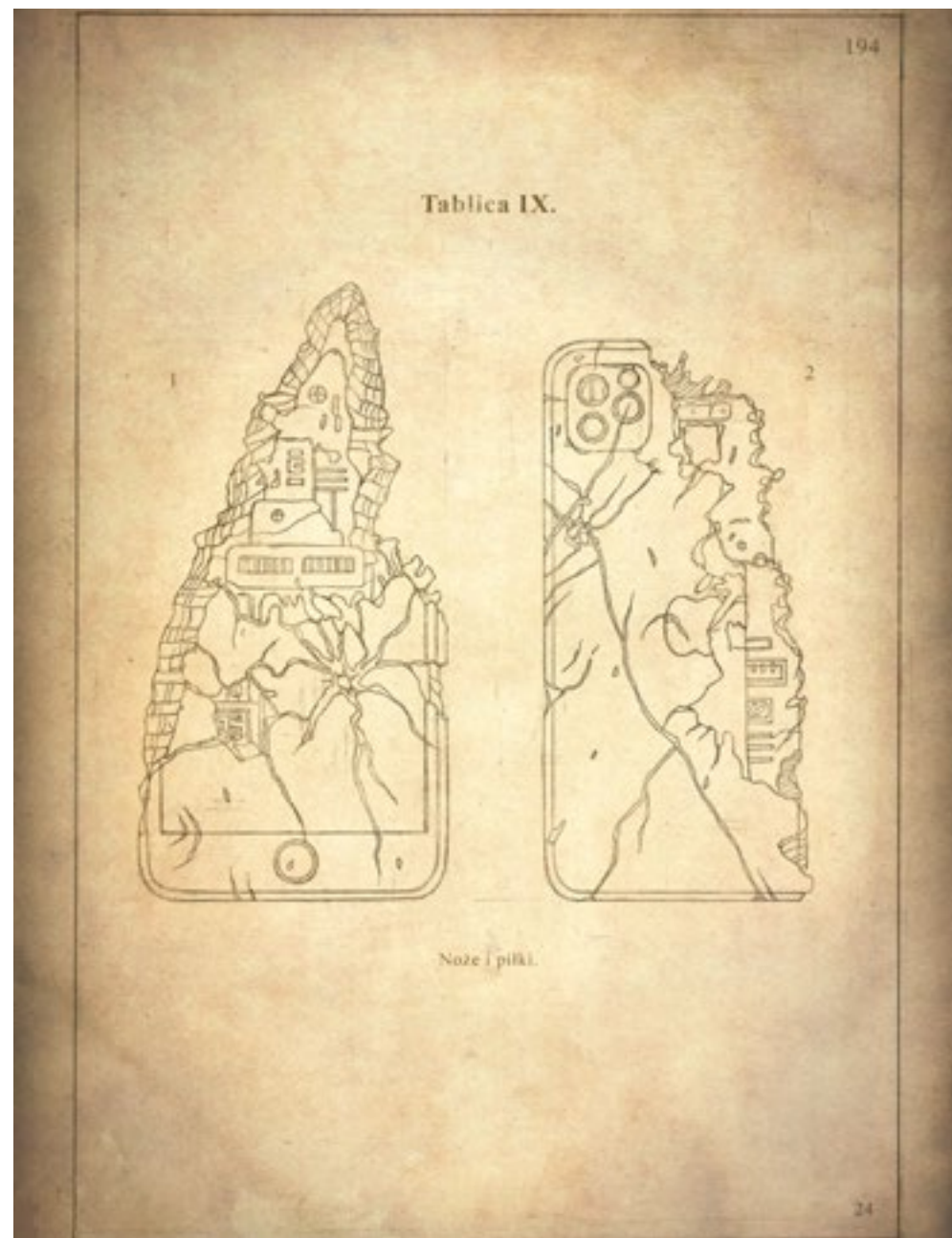
Razem z zespołem ekspertów rozpoczynam obecnie ten etap. Ustaliliśmy mniej więcej sposób prowadzenia narracji (o czym pisałem w opisie poprzedniego etapu). Jestem też po pierwszych rozmowach odnośnie warstwy kulturowo-religijnej. Teraz skoncentruję się na budowie pełnej narracji wystawy, czyli na spójnej opowieści prowadzonej z perspektywy fikcyjnych badaczy przyszłości. To będzie swego rodzaju scenariusz, który określi logikę świata przedstawionego, style narracyjne, zestawy hipotez i „szkoły badawcze”, które będą ze sobą konkurować na wystawie. W tej fazie powstaną też dokładne opisy artefaktów, język raportów i materiały tekstowe towarzyszące ekspozycji. Jestem też po wizycie w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, gdzie przeprowadziłem wizję lokalną potencjalnej przestrzeni wystawy.

Obecnie mam sformułowane następujące hipotezy, czy kierunki które będę stopniowo uzupełniał:

1. Hipoteza Ewolucyjna: Zmieniające się warunki ekosystemu po erze antropocenu prowadzą do nowych form współzależności pomiędzy ludźmi a środowiskiem.

2. Hipoteza Technologiczna: W świecie post-apokaliptycznym technologie, które kiedyś były powszechne, zostały przekształcone w podstawowe narzędzia przeżycia i przyjęły zupełnie nowe funkcje.

3. Hipoteza Estetyczna: W środowisku post-apokaliptycznym estetyka oraz preferencje wizualne ewoluują w oparciu o fragmentaryczne wspomnienia z poprzedniej cywilizacji.



Zlecony szkic wykonany przez Lwa Sołowieja.

4. Hipoteza Antropologiczna: Wiedza z zakresu technologii i nauki stała się tajemniczym i świętym dziedzictwem, które jest strzeżone przez wybrane kasty i jest traktowane niemal jak magia. Społeczności post-apokaliptyczne stworzyły unikalne systemy wierzeń, rytuały i praktyki kulturowe bazujące na resztkach wiedzy z naszej epoki, które zostały przekształcone i zniekształcone przez czas. Ponadto, gesty i zachowania związane z używaniem technologii, takie jak przesuwanie palcem po ekranie (skrołowanie), stają się tak głęboko zakorzenione w kulturze, że przeistaczają się w symboliczne i ceremonialne ruchy, używane w obrzędach religijnych lub rytuałach społecznych. Takie praktyki odzwierciedlają długotrwały wpływ technologii na psychikę ludzką, nawet po jej zniknięciu.

5. Hipoteza Archeologiczna: Relikty naszej współczesnej cywilizacji, takie jak plastik, przekształciły się w „rudy” lub „surowce naturalne” dla przyszłych społeczności, które interpretują je w zupełnie inny sposób niż my. Technofosylje.

6. Hipoteza Narracyjna: Język naukowy, wykorzystywany do opisu i analizy fikcyjnej historii, może być skutecznym narzędziem artystycznym, podkreślającym relatywizm naszej rzeczywistości i sposobów postrzegania historii.

7. Hipoteza Epistemologiczna: Wiedza z przeszłości jest niejednoznaczna i fragmentaryczna, a jej źródła są często sprzeczne. W rezultacie istnieje wiele różnych teorii na temat przyczyn upadku współczesnej cywilizacji, a każda społeczność może mieć swoją własną wersję historii, kierując się dostępnymi dla siebie „dowodami”. Niekompletne artefakty były często niewłaściwie interpretowane przez archeologów z powodu ich ograniczonej wiedzy lub uprzedzeń, relikty naszej współczesności mogą być przez przyszłe społeczności interpretowane w sposób błędny lub zupełnie odmienny od ich pierwotnego przeznaczenia.

DALSZE ETAPY:

Prototypowanie artefaktów tworzenie grafik.

Następnie przystąpię do fazy materialnej, razem z zespołem innych artystów tworzony będzie zestaw obiektów: artefaktów, modeli postaci, grafik, wizualizacji i dioram. Powstaną zarówno obiekty rzeźbiarskie, jak i cyfrowe: ilustracje, raporty, symulacje, mapy, zdjęcia terenowe.

Struktura Wystawy.

Dzięki możliwości współpracy z CSW Zamek Ujazdowski, czuję się obecnie spokojny jeżeli chodzi o finalną prezentację wyników moich badań, w tym też aspekt dodatkowego finansowania badań i wystawy.

ZMIANY W IPB:

Po półtorarocznej pracy postanowiłem wprowadzić zmiany w moim Indywidualnym Planie Badawczym. Wprowadzone zmiany mają na celu usprawnienie procesu badawczego oraz dostosowanie struktury projektu do rzeczywistych potrzeb i możliwości realizacyjnych. W aktualnej wersji Indywidualnego Planu Badawczego zostały wprowadzone następujące zmiany:

- 1. Doprecyzowanie tematy badań (str. 2)** - Temat pracy został doprecyzowany, aby stworzyć bardziej czytelny opis.
- 2. Dopracowanie tezy i hipotez (str. 2)** - Po licznych rozmowach i konsultacjach teza i hipotezy moich badań została dopracowana, aby precyzyjniej opisać tematykę moich badań. Z hipotez roboczych zostały usunięte konkretne przykłady, aby stworzyć bardziej zwięzły opis (mieszczący się w wymaganych 800 znakach).
- 3. Usunięcie słowa „Stylizowanej ekspozycji muzealnej” i zastąpienie jej po prostu słowem ekspozycja. (str. 3)** Usunięto określenie „muzealnej”, ponieważ w wyniku dalszego researchu projekt ekspozycji najprawdopodobniej przybierze inną formę niż klasyczna wystawa muzealna. Obecnie zakłada się, że końcowa ekspozycja będzie miała charakter laboratorium badawczego, w którym widzowie zostaną wciągnięci w proces interpretacji i analizy artefaktów.
- 4. Usunięcie z „Planowanych elementów weryfikacji” słowa „naukowych” w kontekście instytucji (str. 4).** - Uznałem, że ograniczanie się z prezentowaniem artefaktów tylko do instytucji naukowych będzie zbyt restrykcyjny. Do tego wiem, że ostateczna prezentacja wyników moich badań odbędzie w instytucji sztuki współczesnej.
- 5. Usunięcie etapu „Tworzenie fikcyjnych prac terenowych” (str. 4)** - Etap ten został uznany za zbędny, ponieważ jego kluczowe elementy będą zawierały się w etapie „Prototypowanie artefaktów i modelowanie 3D”. Fikcyjne prace terenowe okazały się mało istotnym elementem projektu, a ich założenia mogą zostać skutecznie włączone do innych działań badawczych i twórczych.
- 6. Zmiana nazwy etapu „Stworzenie ekspozycji muzealnej” (str. 4)** - Tak jak w pkt. 3.
- 7. Zmiana instytucji współpracującej** - zamiana Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu na Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie (str. 4) Po nawiązaniu kontaktu z obiema instytucjami, współpraca z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie została już ustalona, co czyni je bardziej adekwatnym partnerem dla projektu. Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu zaprosiło mnie na wizytę studyjną, jednak nie będzie w stanie czynnie angażować się w prace nad projektem, dlatego nie uwzględniam go już jako kluczowej instytucji partnerskiej.
- 8. Zmiany w harmonogramie** - Harmonogram został bardziej precyzyjnie ustrukturyzowany, co pozwala na lepszą organizację pracy oraz logiczny przebieg kolejnych etapów. Nowa wersja harmonogramu lepiej oddaje rzeczywistą dynamikę projektu i pozwala na bardziej konsekwentne realizowanie założonych celów.

Prof. dr hab. Grzegorz Sztwierz

Kraków, 15.04.2025

Akademia Sztuk Pięknych

im. Jana Matejki w Krakowie

Wydział Malarstwa

**OPINIA PROMOTORA O POSTĘPACH DOKTORANTA W REALIZACJI IPB
na potrzeby Oceny Śródkresowej**

Imię i nazwisko doktoranta: Horacy Muszyński

Rok kształcenia w Szkole Doktorskiej: II

Promotor: prof. dr hab. Grzegorz Sztwierz

Pan mgr Horacy Muszyński swoje zobowiązania doktoranckie realizuje zgodnie z zaakceptowanym planem badawczym, rzetelnie i kompetentnie wypełniając swoje zobowiązania. Jestem bardzo usatysfakcjonowany współpracą z Doktorantem, z dużym zainteresowaniem obserwuję postępy w opracowywaniu i ukonkretnianiu kolejnych elementów jego złożonej, wielowątkowej i niezwykle oryginalnej pracy. Nawiązane do tej pory współpracy z renomowanymi instytucjami, szerokie i intensywne badania przedmiotowej literatury, jak też zaawansowany poziom przygotowań do planowanej finałowej wystawy doktorskiej w CSW Zamek Ujazdowski już na tym etapie dają gwarancję ogromnej satysfakcji, jakiej doświadczą uczestnicy i widzowie sfinalizowanej odsłony doktorskiej.

Grzegorz Sztwierz